KRONIKA.

Wiadomości osobiste. P. D-r. Aleksander Tchorznicki, radca sekcyjny przy ministerstwie sprawiedliwości w Wiedniu, były prezydent ck. sądu obwodowego w Kołomyi, opuścił nasze miasto w piątek pociągiem pospiesznym, udając się na miejsce nowego pobytu. Odjeżdzającego pożegnało uroczyście towarzystwo prawnicze kołomyjskie, którego był d-r Tchorznicki prezesem i właściwym założycielem, grono adwokatów kołomyjskich i c. k. sąd, który stawił się prawie w komplecie z całego obwodu kołomyjskiego. Ostatni wręczyli swojemu byłemu prezydentowi w upominku kosztowny u Wierzbickiego we Lwowie nader gustownie wykonany album z fotografiami. Na dworcu pożegnano po raz ostatni odjeżdzającego, a liczne, bardzo liczne grono inteligencyi miejscowej i z powiatu było dowodem, że odjeżdzający potrafił mimo krótkiego pobytu w naszdm mieście pozyskać dla siebie swojmi przymiotami osobistymi i towarzyskimi zaletami sympatye i cześć w najszerszych kołach naszego społeczeństwa.

Nowo mianowany prezydent ck. sądu obwodowego kołomyjskiego p. Modest Piasecki przybył jeszcze we czwartek do Kołomyi i objął urzędowanie.

Radca ck. dyrekcyi skarbu p. Antoni Borysiekiewicz kończy w tych dniach 40 letnią służbę rządową i podaje się w pensyą. To dało impuls szefowi ck. Dyrekcyi skarbu p. radcy dworu Ludwigowi do uczczenia ustępującego kolegi bankietem, który się odbył w ubiegłą niedzielę a w którym wzięli udział prawie wszyscy urzędnicy Dyrekcyi skarbu i urzędu podatkowego. W toastach, spełnianych na cześć solenizanta podniesiono w wymownych i mniej wymownych słowach, wierszem i prozą zasługi szanownego radcy; lecz z pewnością żadne słowa nie są zdolne oddać cichej pracy, nieskazitelnego charakteru, prawości i przymiotów obywatelskich, jakimi jaśniało całe, czyste jak kryształ, życie solenizanta i którymi zasługiwał na cześć powszechną, miłośc i szacunek u kolegów, przyjaciół i znajomych. Nikt z pewnością nie zasłużył sobie na „panem bene merentium“ lepiej, jak ustępujący z pola pracy bojownik, który — jak nas zapewniano — w ciągu 40 letniej swej pracy zawodowej nie żądał ani razu urlopu i ani razu nie brakło go, gdzie go powoływały obowiązki stanu i zawodu. To też życzymy z serca ustępującemu w życie prywatne p. Borysiekiewiczowi, ażeby długo cieszył się dobrze zasłużonym stanem spoczynku. Na cześć jego odbył się we czwartek wieczorek u ck. komisarza dyrekcyi skarbu p. Neumanna a zaś w sobotę (dziś) urządza dla szanownego solenizanta szersze koło znajomych i przyjaciół bankiet w sali hotelu angielskiego, do którego z udziałem zgłosiła się bardzo znaczna ilość uczestników.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Jana Kilińskiego, szewca warszawskiego, pułkownika 20-go pułku wojsk polskich z r. 1794., odbyło się we środę 29. bm. jako w rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo staraniem korporacyi szewców. Kościół zapełniły szczelnie wszystkie stany naszego miasta. Cechy wystąpiły ze sztandarami. Po nabożeństwie odśpiewano pieśni narodowe.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 30. Stycznia br. około godz. 9. rano szedł chłopiec kowalski, syn wdowy Maryi Mykietiuk chodnikiem i miał w cholewie dlugi ostry nóż, który tkwił ostrzem do góry. Na ślizkim chodniku upadł a nóż utkwił mu wbrzuchu i prawdopodobni poprzecinał wnętrzności. Zażądano natychmiast pomocy lekarza, któremu udało śie bardzo znaczny upływ krwi zatamować. Stan ofiary nieszczęśliwego wypadku jest groźny.

Kronika karnawałowa. Już to na brak zabaw przeciętny kołomyjanin narzekać nie ma prawa. Dziś t. j. w sobotę mamy zabawę z tańcami w wojskowem regie i w kasynie mieszczańskiem; jutro w niedzielę bal „Sokołów“, w przyszłą sobotę (8. lut.) wieczorek kostiumowy towarzystwa muzycznego i t. d. aż do popielca, na który udamy się chyba prosto z zabawy, którą urządza w ostatki kasyno wojskowe. Jest zatem sposobność wytańczenia się do woli. Tańczmy więc ale tańczmy rozumnie i dlatego zwracamy uwagę szan. czytelników i pięknych czytelniczek na artykuł „O tańcu,“ który dla ich użytku i korzyści powtórzyliśmy za „przewodnikiem higienicznym.“ Zamykamy kronikę karnawałową tem, że uprosiliśmy na reccenzenta balowego dziwaka, który utrzymuje, że królową balu będzie dlań ta z powabnych tancerek, której toaleta będzie posiadała dwa niezbędne warunki: gust i skromność.

Echa po-wyborcze. Przeciw wyborom do rady gminnej, dokonanym u nas niedawno, posypały się protesty naturalnie ze strony partyi zwyciężonej. W

---

rozszerzenia polskiej autonomii i przyznania polskiemu Narodowi praw, bez których rozwój oświaty, dobrobytu i samodzielności narodowej był niepodobnym. Innego sposobu przemówienia i upominania się nie było. (Giller. Biografia Ruprechta. Str. 57.)

8. Tą mową odpowiadał Naród na zjazd trzech mocarzy do stolicy, na owe pamiętne carskie słowa: „Precz z marzeniami,“ rzucone w chwili najlojalniejszych objawów wdzięczności za nieco łagodniejsze obejście się z nami, za jakąś maluczką ulgę w jarzmie nas gniotącém.

9. Rząd Narodowy był wyrazem woli Narodu, manifest styczniowy streścił ją, a Naród poszedł tak wytkniętą drogą.

10. Charakterystycznem piętnem całego ruchu było głębokie, szczere uczucie religijne, poświęcenie bez granic i gotowość na wszelkie ofiary, by niemi zmyć przeszłe winy i chwilę wyswobodzenia zbliżyć. Taką żądzą pałał cały Naród.

11. Duchowieństwo polskie, kość z kości, krew z krwi Narodu, przewodnicząc w publicznych modłach za Ojczyznę, współpracując w sprawie wyswobodzenia Narodu, w owym pamiętnym memoryale, złożonym na ręce namiestnika Lamberta, a podpisanym przez biskupów polskich, potwierdza dosadnio powyżej skreśloną charakterystykę ruchu: „Religia rzymsko-katolicka w Polsce od dziesięciu wieków spojona z życiem narodowem, była i jest najdroższą spuścizną przodków, niezbędną potrzebą i warunkiem szczęścia krajowego. Pod tarczą tej religii biskupi i kapłani polscy, spełniając razem duchowne i obywatelskie posługi, brali udział we wszystkich sprawach Narodu, bo kościół katolicki w Polsce czuwając nad całością i jednością Nauki Chrystusa, oraz nad zbawieniem dusz wiernych, zostawał w niezachwianej harmonii z Rządem i wpływał na rozwój cnót obywatelskich, porządek i pomyślność krajową....

Podpisani biskupi i rządcy dyecezyi, w imieniu całego Duchowieństwa polskiego i wszystkich wiernych, błagamy z nadmienieniem: że lubo my, albo poprzednicy nasi z obrazą sumienia, z ubliżeniem pasterskiej gorliwości naszej, przyjmowaliśmy rozporządzenia uwłaczające świętym prawom kościoła, dłużej jednak w tak grzesznej obojętności poprzestać nie możemy, itd.....“

12. Nie z soli ani z roli, ale z tego, co Naród boli, powstaliśmy. Cierpienie rodzicem jest naszym..... ale naród chrześcijański nie umiera i boleść jest tylko

protestach zarzucają głównie stronniczość przeprowadzającemu wybory komisarzowi politecznemu. Podczas skrutinium miał on, wedle słów protestu, wziąć całą akcyą w ręce, sortować kartki i dyktować komisyi rezultat. Co w tem prawdy i czy protesty odniosą jaki skutek, okaże najbliższa przyszłość.

Kto będzie nowym burmistrzem? Pytanie to zajmuje żywo umysły wszystkich bez wyjątku Kołomyjan. Kandydatów wymieniają kilku: pp. Zulauf, Zoffal, Klusik, Jakubowski, Asłan, Kawecki et tutti qnauti. Najwięcej szans mają pp. Zulauf i Zoffal. Za p. Zulaufem stoją, prócz przymiotów osobistych i przeszłości nieposzlakowanej, starostwo i wszyscy, którzy miastu dobrze życzą. Za p. Zoffalem zaś, którego osobistości żadną miarą nie chcielibyśmy naruszyć, stoi — jak się zdaje, cała falanga starej partyi z p. D-rem Trachtenbergiem na czele, a to w tej myśli, że cierpiący a zatem przez pół roku nie obecny burmistrz zostawić im musi swobodę działania, tem bardziej, jeżeli zastępcą burmistrza zostanie — jak się obawiać należy — p. D-r. Trachtenberg. Są to wszakże tylko kombincye a chociaż robione na podstawie gruntownej znajomości stosunków lokalnych, mogą przecież okazać się mylnymi. Zresztą „vederemo.“

O oddechaniu. Nauka odróżnia dwa typy oddechowe; a mianowicie typ piersiowy, właściwy kobietom, u których podczas oddechu klatka piersiowa rozszerza się przez podnoszenie żeber i typ brzuszny, spostrzegany u mężczyzn, u których podczas oddechu żebra mało się podnoszą, ale natomiast obniża się znacznie przepona brzuszna.

Dr. Th. J. Mays z Filadelfii badał pod tym względem 82 dziewcząt indyanek, które nigdy ani gorsetu ani spodnic nie nosiły i znalazł u wszystkich typ oddechowy brzuszny, tak samo jak u mężczyzn. Dr. Kellogg sprawdził to samo na dziewczętach chińskich i innych, które nigdy gorsetu nie miały na ciele. Z tego wynika że właściwym, naturalnym typem, jest typ brzuszny nietylko dla mężczyzn ale i dla kobiet; a typ piersiowy naszych cywilizowanych kobiet jest tylko sztucznym wynikiem niewłaściwej odzieży, t. j. ściskania dolnej części klatki piersiowej tasiemkami spodnic i gorsetem.

O tańcu. W porze karnawałowej nie od rzeczy będzie, jeżeli umieścimy za „Przewodnikiem higienicznym“ wskazówki, które nie powinny być obojętnymi dla zwolenników tańcu.

Ze stanowiska higienicznego musimy tańce uważać za część gimnastyki ogólnej; mogą też one korzystnie na ustrój ludzki wpływać. Zgodność ruchów z melodyą muzyczną, miarowość ich czasowa, wymagają zręczności i przyzwyczajają do niej. Ruch tańcem spowodowany sprowadza żywsze krążenie krwi i oddechanie, zmusza mięśnie do silniejszej pracy, słowem staje się przyczyną żywszej przemiany materyi w ustroju. Hygieniczne jednak korzyści rzadko kiedy odnoszą tancerze i tancerki na naszych balach i wieczorkach, raczej na lekcyach tańców, umiejętnie przez nauczyciela prowadzonych. Szalone bowiem tańce wirowe balów naszych nie mogą być zwhkle użytecznymi choćby dla tego, że sale są za szczupłe, ażeby dostarczyć tyle świeżego powietrza, ile go potrzebuje organizm. Nadto żywa i ochocza muzyka, toaleta pań a w reszcie całe urządzenie balowe podniecają nieraz ustrój za nadto, wskutek czego ten lub owa łatwo bardzo przekraczają właściwą dla zdrowia miarę w tańcu i narażają się wielokrotnie na rozmaite szkodliwe zdrowiu wpływy, lekceważąc w zapale wszelkie przestrogi.

Ujemną wreszcie stroną naszych balów jest spędzanie całych nocy bezsennie. Jednak taniec i bal miał i mieć będzie zawsze dla młodych ludzi wiele powabu; niech więc tańczą, póki młodość służy i chęć jest p temu, lecz z zachowaniem pewnych ostrożności pomnąc, że bal i wesołość przeminą a pozostać po nich może smutna rzeczywistość. Dla użytku zatem tych, którzy i tańczyć chcą, ale i zdrowie szanować lubią, podajemy poniżej niektóre uwagi. I tak:

Jak każda zabawa z ruchem żywym połączona, wymaga taniec jako warunku koniecznego, zdrowia; osoby zatem chore, skłonne do cierpień płuc lub serca, wreszcie ozdrowieńcy raczą się mimo chęci od tańca powstrzymać. Paniom poważnym spokojny kadryl do zabawy wystarczyć powinien, tańce wirowe i skocznego mazura niech zostawią tym młodym towarzyszkom, którym żywy ruch zaszkodzić i katastrofy, okupionej nieraz długiem kwękaniem, sprowadzić nie może. Strój musi być lekki; nie powinien on jednak krępować swobody ruchów i utrudniać oddechania. Tańcząc należy mieć na oku siły własne, a więc w pewnych odstępach czasu należy odpocząć, by wzmożone ruchy serca nieco uspokoić; wszak nie może być nawet przy-

---

przestrogą, że zgrzeszył. Cierpienie grzech maże, lecz zasługę zostawia.... Modlitwa, pod której opieką dokonywały się te zmiany w r. 1863 demonstracyą nie była i nie jest. Zmiany te świadczą, że życie we wszystkich kierunkach osobistych i społecznych religijnem się stało. Religia tak przenikająca życie, nie jest wyzyskiwaniem w widokach politycznych, ale jest tém, czém być powinna, przewodniczką na drodze, wiodącej człowieka do Boga. Że społeczeństwo nasze znajduje się z religią na tej drodze, ówczesna epoka jest tego dowodem. W ostatniem powstaniu nie zdradzali nas panowie, jak to uczynili w Targowicy z Królem na czele. Lud pomimo poduszczeń Moskwy nie powtórzył rzezi galicyjskiej. Pomimo nieszczęść sprawa narodowa pozostała czystą. Nie hańbi jej ani zdrada, ani krwawe mordy. „Polska przed rozbiorem już nie istniała, bo moralnie upadła; teraz jest przeciwnie: Polska odrodzona moralnie isnieje; a niezależność jej polityczna jest tylko kwestją czasu!“ Usiłowaniom naszym ostatnim jeden główny można zrobić zarzut, a ten jest: przedwczesność zbrojnego działania. Jestto wina wielka, ale winien nie Naród, lecz tylko osoby. To zaś, co najbardziej mówi na korzyść współczesnych, co wszystkie błędy ściera, a co najwięcej cudzoziemców dziwi, jest istnienie tajemnego rządu, któremu bezwarunkowo cały Naród był posłuszny. Zasługa leży nie w organizmie rządu, nie w zdolności rządzących osób, lecz w samej tajemniczości, która dowodzi, że nie Rząd, lecz sam Narod rządził sobą. Tym Rządem tajemnym Narodu była jego własna siła moralna. Tych, co jako rząd występowali, jedyną zasługą to, że nie lękali się śmierci, że umarli tam, gdzie pełnili obowiązek; zaświadczyli tém szczerość przekonań we własny siły Narodu. (Ruprecht w odpowiedzi Arcybiskupowi Ledóchowskiemu na dwa okólniki i zakaz spiewania„ Boże, coś Polskę.“)

13. Najkardynalniejszymi przyczynami upadku Polski były nierówność stanów i brak mieszczanstwa, które tworząc ogniwo między szlachtą i ludem, mogło z biegiem czasu ułatwić zlanie wszystkich warstw społecznych w jeden organizm narodowy. Brak tego pośredniczącego ogniwa obok innych okoliczności sprawił, że dość późno, bo dopiero na schyłku 18 wieku wzięliśmy się do naprawy zardzewiałej machiny rządowej, i zanim pracy naszej dokonać mogliśmy — Rzeczpospolita istnieć przestała! Stanęliśmy w ten sposób w połowie drogi i nie mając bytu politycznego, musieliśmy rzecz przez Sejm czteroletni rozpoczętą, wśród

jemnym taniec, gdy oddechu trudno zaczerpnąć a nogi zmęczone ustają. W czasie odpoczynku ze względu na zmęczenie i zgrzanie, unikać należy nagłego oziębienia a więc przewiewów chłodnego powietrza; tem bardziej nie wolno z sali tańców wybiegać do zimnych przedpokojów, lub na wolne powietrze. Pragnienie można chłodnym napojem ugasić dopiero po poprzedniem należytem wypoczęciu; gdy się je jednak uspokoiło bez poprzedniego odpoczynku, należy zaraz w dalsze pójść tany.

Ruch przy tańcu wstrząsający daje się niejednokrotnie uczuć osobom słabszym przykrymi objawami, jak nudnościami, ziewaniem, a nawet wymiotami. — Ażeby się uchronić od niemiłych tych przypadków, należy przed zabawą spożyć lekki tylko posiłek; skazywanie się jednak dla zabawy na post, aby się lepiej módz wysznurować, jest niemniej jak zbytnie objedzenie się szkodliwe; w pierwszym przypadku ryzykuje panienka, że wśród najlepszej zabawy zemdleje i bal opuści, a w drugim następstwa mogą być niebezpieczne jak i niemiłe. Po skończonych tańcach należy dokładnie wypocząć, aż serce i oddech w swych przyspieszonych ruchach się uspokoją.

Zabezpieczywszy się potem starannie ciepłem okryciem można wrócić do domu, wystrzegając się rozmów na wolnem powietrzu i oddechając przez nos, by o ile można zimnego powietrza do zmęczonych płuc nie doprowadzać. Panie, zwykle lżej od mężczyzn okryte, powinny zawsze w zamkniętym powozie do domu powracać.

DZIAŁ EKONOMICZNY i PRZEMYSŁOWY.

Kramnica Karpacka.

Otrzymaliśmy od zarządu tego pożytecznego towarzystwa odezwę, którą z przyjemnością umieszczamy:

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić Wielm. Pana do przystąpienia na członka „Karpackiej Kramnicy“ w Jabłonowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, którego celem jest: wzbudzenie zamiłowania do przemysłu i kupiectwa między ludem wiejskim, zakładania sklepików po wsiach i miasteczkach z wszelkiemi towarami dla inteligencyi jakoteż i dla ludu wiejskiego niezbędnie potrzebnymi, wprowadzanie poprawnych narzędzi rolniczych i gospodarskich jakoteż pośredniczenie w kupnie i sprzedaży zboża i dostarczanie takowego dotkniętemu nieurodzajem ludowi po najprzystępniejszej cenie.

Wstąpieniem do tego Stowarzyszenia przyczyni się Wielmożny Pan do wyswobodzenia zubożałego ludu ze szponów wyzyskiwaczy, którzy wyzyskiwują go nielitościwie przy każdej sposobności.

Celem naszego Stowarzyszenia nie jest wzbogacać się potem i krwawą pracą niedoświadczonego wieśniaka, lecz owszem przyczyniać się do jego materyalnego i moralnego dźwignięcia się, dopomóc mu w jego rozwoju, przemyśle domowym i handlu i śledzić za tem, ażeby wyzyskiwacze nie rabowali pracy naszego ludu za bezcen, ale żeby ich produkta były należycie opłacone, przez co przyczynimy się do podniesienia ich dobrobytu.

Udział bardzo niski, bo tylko 5 zł. i 50 ct. wpisowego, a to w tym celu, żeby i najubozszy człowiek mógł do Stowarzyszenia należeć. Udziały mogą być także zbożem każdego rodzaju opłacone. Pieniądze jakoteż zboże należy wysyłać wraz z podpisaną deklaracyą do Dyrekcyi „Karpackiej Kramnicy“ w Kołomyi, która po otrzymaniu tychże wyszle książeczkę udziałową.

Stowarzyszenie nasze przyjmuje także kapitały do oprocentowania i płaci 6% prowizyi.

Uwzględniwszy piękny cel jaki sobie nasze Stowarzyszenie wytknęło sądzimy, że Wielmożny Pan będąc życzliwym zubożałemu ludowi nietylko sam przystąpi z większym kapitałem do Stowarzyszenia, lecz także znajomych i przyjaciół do przystąpienia zachęci.

Główne składy nasze w Kołomyi, Jabłonowie i Chorostkowie, zaopatrzone we wszystkie towary w za-

---

największych trudności dalej prowadzić. Sprawa rozwijała się przeto powolnie, ale postępowała naprzód. Podczas gdy konfederacya Barska była ruchem czysto szlacheckim, — w powstaniu kościuszkowskiem odgrywa rolę bardzo poważną żywioł mieszczański; w epoce powstania listopadowego kwestya usamowolnienia włościan staje już na porządku dziennym obrad sejmowych, a powstanie 1863 r. uwalnia stan włościański i emancypuje Żydów. — Z tego wszystkiego pokazuje się, że porozbiorowa historya wewnętrzna Rzeczypospolitej rozwija się w kierunku wskazanym przez Sejm czteroletni, Konstytucyą 3-go maja, i że dalej tą drogą pójść musi.

Usamowolnienie włościan nie jest jednak ukończeniem pracy. Pokolenie po r. 1863 żyjące ma obowiązek masy te oświecić i moralnie podnieść, aby w ten sposób dokonać zupełnego zjednoczenia warstw społecznych.

14. Z powodu sprawy włościańskiej powstanie z r. 1863 nabiera szerszego jeszcze powszechno-dziejowego znaczenia. Biorąc przed powstaniem inicyatywę w sprawie usamowolnienia i uwłaszczenia włościan, a przez sam fakt powstania stawiając tę sprawę tak, że rząd moskiewski był zmuszony do szybkiego jej załatwienia, Polska poniosła swobodę ludu pańszczyźnianego na Wschód daleki, a z nią zasadę społecznej sprawiedliwości. Od powstania polskiego r. 1863 datuje się nowa era w życiu niezliczonych mas moskiewskiego włościaństwa, która w dalszym ciągu rozwoju swego musi doprowadzić do wydobycia ludu tego z więzów ciemnoty i despotyzmu. I w tem jest znaczenie powstania cywilizacyjne, sięgające daleko poza granice Polski. — Galicya, najdawniej od ciała Rzeczypospolitej oderwana, przez lat 90 poddana rządom, które umiały systematycznie działać w kierunku zubożania, ogłupiania i wynarodowiania społeczeństwa, zawdzięcza powstaniu bardzo wiele co do swego narodowego odrodzenia i rozbudzenia patryotycznego poczucia, przez długie lata uspionego. Ruch od r. 1860 poprzedzający powstanie, rozbudził w Galicyi życie narodowe, a żywy udział w nim całego kraju, osiedlenie się w Galicyi licznych bardzo rodzin z zaboru moskiewskiego do wychodztwa zmuszonych, wszystko to w wysokim stopniu przyczyniło się do podniesienia polskiego charakteru tego kraju.

15. Ruch narodowy na tle religii w r. 1863 rozwinięty, a tak wspaniale zamanifestowany w akcie Unii Horodelskiej, niewątpliwie rozbudził świadomość

kres handlów korzennych wchodzące, oraz skład nasion polecamy łaskawym względom.

Kołomyja w lutym 1890.

Z poważaniem

DYREKCYA

Cyryl Genik Julian Kisielewski.

Od siebie musimy zauważyć, że towarzystwo to, istniejące zaledwie od dwóch lat, spełnia należycie zadanie, jakie sobie postawiło i może wykazać dodatnie rezultaty. I tak założyło ono w ciągu tego krótkiego czasu nie mniej jak jedenaście kramnic bądź to jako filie Karpackiej kramnicy, bądź też osobne sklepy pod zarządem towarzystwa stojące. Filie znajdują się w Berezowie średnim i wyżnym, Jabłonowie, Kołomyi, Tłumaczyku, Ispasie, Korniczu, Podnistrzanach i Chorostkowie. Prócz tego dostarcza towarzystwo towarów dla wszystkich prawie wiejskich kramnic.

Sądzimy, że w obec dodatniej działalności „Karpackiej kramnicy“ i bardzo ważnego zadania, jakie sobie towarzystwo to zakreśliło, — odezwa powyższa nie pozostanie bez skutku.

Słoboda rungórska 31. stycznia 1890.

Robiliśmy już kilkakrotnie uwagę, że w chwilach upadku produkcyi nafty mnożą się u nas nieszczęśliwe wypadki. Już pisałem Wam o zagwożdżeniu tylu szybów jednocześnie. — Z tego odgwoździli amerykanie szyb jeden a inni pocieszają się, że się im ta sztuka także uda. Inny za to o wiele smutniejszy wypadek mam do zanotowania. W przedsiębiorstwie Bubelli i Lenieckiego zginął palacz imieniem Koszak w szybie „Sydonia.“ Jak mnie naoczni świadkowie opowiadali, Koszak zbliżył się do stabili w chwili, kiedy takowa nie była w ruchu i dał sygnał dozorującemu wiertaczowi, że może maszynę w ruch wprowadzić. W chwili jednak, kiedy wiertacz otworzył regulator i maszynę w ruch wprowadził, zbliżył się Koszak niepotrzebnie do koła rozpędowego, które jednem uderzeniem pozbawiło go życia. Nieszczęśliwy padł ofiarą własnej nieostrożności, której nawet po nim nie można było przypuscić, ponieważ już od czterych lat przy obsłudze maszyn pracował.

W ogóle stosunki u nas nie bardzo wesołe. Produkcya widocznie z dniem każdym upada a mimo to destylatorowie nie kwapią się z zakupnem i odbiorem ropy bo jak się dowiadujemy w naszych destylarniach znajdują się ogromne zapasy nafty niesprzedanej. — N. p. w destylarni Schrayera i Gartenberga wartość nagromadzonych zapasów ma wynosić blisko 200.000 zł. Jeżeli się to dzieje w zimie, jakież widoki możemy mieć na wiosnę, która jest przecież zazwyczaj naszym sezonem ogórkowym. Co gorzej przewidywane podwyższenie cen nafty kaukaskiej, i obniżenie produkcyi tej nafty nie sprawdziły się. Loco Fiume razem z cłem kosztuje obecnie falsyfikat 4 zł. 20 ct. ctn. metr.; zatem destylarnie, przerabiające ten tani produkt kaukaski, mogą jeszcze jeden złr. od dzisiejszej ceny targowej za naftę opuścić. Czy nasi producenci zdołają wytrzymać obniżenie ceny o 1 zł. za ctn. mtr., kiedy z teraźniejszą ceną surowca zaledwie są w stanie ruch kopalniany opłacić?

---

swych praw w Unitach, którzy w r. 1863 rozpoczęli stawać w obronie wiary Ojców, niosąc życie swoje w ofierze, a dziś stanowią niewątpliwie jedną z najlepszych sił Polski.

16. Na podstawie praw przyrodzonych, w imię ojczystych tradycyj, gorący udział Duchowieństwa polskiego w sprawie wyjarzmienia Narodu, nietylko jako doniosły czyn spełnienia świętego obowiązku, ale i jako akt, który wywołał uznanie i pochwały głowy kościoła — wielkiego jest znaczenia, bo raz na zawsze obala wszelkie zachcianki pozbawienia Duchowieństwa praw przyrodzonych, bronienia swej Ojczyzny. Pius IX. w liście swym z dnia 6. czerwca 1861 r. do Arcybiskupa Fijałkowskiego, tak energicznie broniącego praw kościoła i Narodu — pisze: „Jak najchętniej korzystamy ze sposobności, aby wynurzyć i stwierdzić szczególną naszą ku Tobie i sufraganom Twoim przychylność.“ Po śmierci zaś tegoż, tenże papież pisząc do ks. Felińskiego, tak się wyraża: „Nie mała to dla nas ulga i pociecha, że w ten sposób wedle gorących życzeń naszych, mogliśmy powierzyć prawemu pasterzowi dostojny kościół Warszawski, który był w trudnych niezmiernie czasach utracił najczujniejszego zwierzchnika“ (ks. Fiałkowskiego), a pisząc dalej do nowego pasterza, mówi: Pamiętaj, abyś nad zbawieniem dusz pilnie czuwał, i starał się z wszelką usilnością usuwać wszelkie złe, grożące Dyecezyi i Narodowi Polskiemu.“ Zgodnie z takiem pojmowaniem rzeczy, Pius IX. pisze do cara Aleksandra II.: „Nie powinno dziwić Waszej Cesarskiej Mości, jeżeli wśród klęsk straszliwych, którym obecnie na łup wydane jest królestwo Polskie, jak niemniej wśród objawów żywego zainteresowania się przez rządy i ludy przyszłością tego narodu, i my także wzruszeni, głos podnosimy!“ W przemówieniu zaś swojem w propagandzie dnia 24. kwietnia 1864 r. jasno rzecz stawiając, papież tak się wyraża: „Umiemy odróżniać rewolucye socyalne, od słusznych praw Narodu, walczącego za swoję niepodległość i za ocalenie swojej religii!“

Publiczne uznanie słuszności praw naszych do walki o niepodległość i ocalenie swej religii, kilkakrotne chwalenie duchowieństwa za udział w tej świętej sprawie, — to fakt doniosłej wartości, wynikły także z ostatniego powstania.

17. Jeżeli kto owoce ważnych dziejowych wypadków mierzy nie dalszymi skutkami, lecz bezpośrednimi następstwami, to przyznać musi, że powstanie 1863 r. obudziło niebywały przedtem ruch umysłowy. Dosyć jałowa dawniej niwa literacka i naukowa zakwitła i wydała już plony znakomite w świecie literackim i naukowym w całej Europie uznane, a sztuka polska podniosła się do niebywałej przedtém świetności i pierwszorzędnego znaczenia. Są to najlepsze dowody, że powstanie r. 1863 żywotności Narodu nietylko nie złamało, ale raczej ją jeszcze podniosło! *Koniec.*